

## Stefan Wincenty Frelichowski (1913–1945) – harcerz, ksiądz, błogostawiony Kominek

### Scenariusza kominka -

Przygotować zdjęcie w ramce bł Stefana Frelichowskiego i powiesić/postawić tak aby w kręgu siedzącej młodzieży przy kominku było jego widać. Można udekorować symbolicznym materiałem, postawić kwiaty. W środku kręgu, w którym wszyscy usiądą postawić niski stolik, na którym będzie się kładło rekwizyty - symbole odpowiadające etapom życia Błogostawionego. **W środku zapalić dużą świecę położyć notatnik-pamiętnik** (zrobić symboliczny pamiętnik ze specjalną do niego okładką) oraz list w kopercie (patrz tekst listu na końcu i tekst Narrator 2.3)

Piosenki można dostosować do drużyny/ośrodka. Spróbuj dopasować piosenki które są związane z odwagą, miłością dla Ojczyzny, miłością dla bliźniego, siłą wiary.

	Rozpoczynamy tradycyjnie śpiewając <i>Płonie ognisko</i>	
Narrator 1/1	Dnia 7 czerwca 1999 roku Papież Jan Paweł II w Toruniu beatyfikował ks. phm Stefana Wincentego Frelichowskiego, a w rok później polscy biskupi ogłosili Go patronem Polskiego Harcerstwa. Dlaczego właśnie jego? Kim był ten nasz patron? Ten ksiądz-harcerz?	
Narrator 2/1	Urodził się 22 stycznia 1913r w Chelmrzy. Był fajnym, żywym chłopakiem, ciekawym świata, wesołym, który lubił płatać figle. Od najmłodszych lat był ministrantem, a służenie do Mszy traktował jako wyróżnienie i nigdy tego obowiązku nie zaniedbywał.	<i>Położyć na stoliku medal- krzyż, który w parafii noszą ministranci lub komżę.</i>
	<i>Gdy szedłem raz od Warty</i>	
Narrator 2/2	Wstąpił do szkolnej II drużyny im. Zawiszy Czarnego. Przynależność harcerską złożył 6 czerwca 1928r. Był zastępowym, a później drużynowym. Jako drużynowy zabierał drużynę na wycieczki krajoznawcze. Chciał harcerzom pokazać zabytki Polski. Stopień podharcymistrza otrzymał w r. 1934.	<i>Położyć na stoliku rogatywkę</i>
	<i>Siostry Skautki</i>	

Narrator 3/1	<i>Podnosi ze stolika Pamiętnik i czyta</i> ' ja sam wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byliby harcerzami, byłoby najpotężniejszym ze wszystkich. Harcerstwo, bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że, kto przejdzie przez jego szkołę to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba. A już najdziwniejszą, ale najpiękniejszą jest idea harcerstwa: wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam, jak długo tylko będę mógł, co daj Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i go popierać nie przestanę. Czuwaj!'	<i>Czyta z pamiętnika</i>
	<i>Dym z jałowca</i>	
Narrator 4/1	Szukając swego miejsca w życiu dorosłym, zastanawiając się nad tym, kim ma być, wybrał kapłaństwo. Ale nie była to dla niego łatwa decyzja. Żal mu było zostawiać przyjaciół ... drużynę...	
	<i>Jak dobrze nam</i>	
Narrator 5/1	<i>Podnosi ze stolika Pamiętnik i czyta:</i> 'Jak cudownie i pięknie nęci mnie świat...Przyszłość uśmiechała się do mnie promieniami tęczy, a prócz tego świat dał mi jeszcze poznać, czym jest miłość. Miłość pierwsza, młodzieńcza. Nie miłość ciał, ale przyjaźń duchowa. I smutno mi było, smutno Agnieszce. Serce się we mnie krajało, gdy z płaczem mnie żegnała. Nie namawiała mnie do zostania, uszanowała moją wolę. I ja jej nigdy nie zapomnę. '	<i>Czyta z pamiętnika</i>
	<i>Pieśń kościelna - Radośnie żyć na świecie, bo Pan Bóg kocha nas</i>	
Narrator 1/2	W seminarium w Pelplinie nie stracił kontaktu z harcerstwem, prowadząc klerycki krąg instruktorski. Zawsze starał się dobrym przykładem zachęcać kolegów do pracy nad sobą, w zwalczaniu wad. Po sześcioletnich studiach 14 marca 1937 roku został wyświęcony na kapłana.	<i>Położyć na stoliku stulę - symbol kapłaństwa</i>
	<i>Pieśń kościelna - Barka - Pan kiedyś stanął nad brzegiem</i>	
Narrator 2/3	Po otrzymaniu święceń zostaje sekretarzem biskupa Okoniewskiego, a od lipca 1939r pracuje jako wikary w Parafii Najświętszej Marii Panny w Toruniu. Jego proboszcz tak o nim napisał.	

	<p><b><i>Wyjść z koperty leżący na stole list i przeczytać</i></b>          'Jego wzrok miał coś odmiennego, nieprzeciętnego. Usposobienia był radosnego, szczerzy i wesoły w rozmowie, a delikatny w wyrażaniu się i wydawaniu oceny. Będąc harcerzem, miał też piękny, życzliwy stosunek do otoczenia, wyrażający się w czynności.'</p>	<p><b><i>Wyjść z koperty leżący na stole list i przeczytać</i></b></p>
	<p><b><i>Pieśń - Zamieszkać Druhu znów pod namiotem</i></b></p>	
Narrator 3/2	<p>Ludzie wręcz Ignęli do księdza Frelichowskiego. Jako harcerz miał szczególne podejście do dzieci i młodzieży, organizował biwaki, podchody, wycieczki. Był księdzem bliskim, nie tylko stojącym przy ołtarzu. Świadczył o Bogu całym swoim życiem.</p>	
	<p><b><i>Z miejsca na miejsce</i></b></p>	
Narrator 3/3	<p>O tym jak przeżywał swoje kapłaństwo świadczą jego słowa napisane w pamiętniku w drugą rocznicę święceń kapłańskich.</p>	
Narrator 4/2	<p><b><i>Podnosi ze stolika Pamiętnik i czyta:</i></b> 'Dziś druga rocznica mych prymicji. Dzięki Ci Panie, za to, co doznałem przez te dwa lata. Dzięki Ci nawet za błędy ... w głębokiej pokorze klękam przed Tobą i proszę, daj mi szczerze prowadzić życie, daj mi odwagę życia według wskazań twoich. Klękam niżej niż zwykle... Panie, Tobie daję me życie... Boże chcę być naprawdę kapłanem.'</p>	<p><b><i>Czyta z pamiętnika</i></b></p>
	<p><b><i>Jak długo w sercach naszych</i></b></p>	
Narrator 5/2	<p>Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski, 7 września 1939r zostaje aresztowany jako szczególnie niebezpieczny dla okupanta, za swoją harcerską działalność. Od razu stara się nieść pomoc i pociechę współwięźniom, szczególnie chorym i słabym.</p>	
	<p><b><i>Hej! Chłopczy bagnet na broń</i></b></p>	
Narrator 1/3	<p>Po wybuchu II wojny światowej i wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski, 7 września 1939r</p>	

	zostaje aresztowany jako szczególnie niebezpieczny dla okupanta, za swoją harcerską działalność. Od razu stara się nieść pomoc i pociechę współwięźniom, szczególnie chorym i słabym.	
	<i>Pytali się nas daleko</i>	
Narrator 2/4	Swoją służbę Bogu i bliźnim kontynuuje w kolejnych obozach. Wszędzie po kryjomu organizuje modlitwy, słucha spowiedzi, nawet odprawia Msze Świętą. Dachau było ostatnim miejscem pobytu druha Wicka. Za posiadanie książeczki do nabożeństwa, medalika czy różańca groziły okropne kary. On jednak, nie zważając na to, jeszcze intensywniej pełnił swoją kapłańską posługę. W swoich modlitwach obejmował pamięcią zmarłych i tych, którzy załamywali się.	
	<i>Szare Szeregi</i>	
Narrator 3/4	Najcięższy był rok 1942. Wielu zmarło z głodu i wycieńczenia ponad ludzkie siły. Jeden z współwięźniów tak ten okres opisuje:  'Ks. Wicek teraz znalazł się w swoim żywiole. Jego młodzi przyjaciele, którzy pracowali w szpitalu ułatwiali mu wejście. Dostawał się do najbardziej izolowanych części szpitala. Chodził tam, pocieszał, spowiadał. Iluż to księży i ludzi świeckich wspominało później zawsze pogodnego Frelichowskiego, który sam chory, innych chorych na duchu podnosił i podtrzymywał'	
	<i>Pieśń - Alleluja, miłość Twa</i>	
Narrator 4/3	Gdy w latach 1944-45 panowała w obozie epidemia tyfusu, mimo strachu Ks. Frelichowski organizował pomoc chorym. Baraki zarażonych odizolowane były od reszty obozu drutem kolczastym oraz wzmocnionymi strażami, aby nikt się z tamtad nie wydostał. Ludzie skazani byli na śmierć. Ks. Wincenty, jednak, przekradał się do chorych, niósł pomoc, pociechę, dobre słowo, posługę kapłańską. Niestety zaraził się tą chorobą i zmarł 23 lutego 1945r, krótko przed wyzwoleniem obozu. Jego śmierć napęłniła więźniów wielkim smutkiem i żalem. <i>Jedna harcerka zapala znicz na stoliku</i> Po jego śmierci zdarzyła się rzecz niezwykła. Więźniowie poprosili o możliwość oddania	<i>Jedna harcerka zapala znicz na stoliku</i>

	publicznej czci jego zwłokom. I władze obozowe się na to zgodziły. Jeden z więźniów tak to opisuje:	
Narrator 5/3	„W milczeniu i nabożnym, modlitewnym skupieniu przesuwiał się przez kostnicę tłum więźniów. Szli młodzi i starzy. Szli Polacy i cudzoziemcy. Znali go wszyscy. Popłynęła wówczas w jego intencji niejedna modlitwa gorąca do Stwórcy, niejedna łza szczerego żalu spłynęła po policzku. Odszedł kochany, święty Kapłan. Odszedł człowiek, który swe życie złożył na ołtarzu miłości i miłosierdzia względem bliźniego i jego nieśmiertelnej duszy.”	
	<b>Catość powstaje</b>	<i>Położenie czerwonej róży na stole</i>
	7 czerwca 1999r. w Toruniu Ojciec Święty Jan Paweł II beatyfikował ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, a w dwa lata później został ogłoszony patronem harcerstwa	
	<i>Modlitwa Harcerska</i>	
	<i>Idzie Noc</i> - jeśli odpowiada pora dnia	

Teksty które należy wpisać do przygotowanego „pamiętnika druha Wicka”

Narrator 3/1

Ja sam wierzę mocno, że państwo, którego wszyscy obywatele byliby harcerzami, byłoby najpotężniejszym ze wszystkich. Harcerstwo, bowiem, a polskie szczególnie, ma takie środki, pomoce, że, kto przejdzie przez jego szkołę to jest typem człowieka, jakiego nam teraz potrzeba. A już najdziwniejszą, ale najpiękniejszą jest idea harcerstwa: wychowanie młodzieży przez młodzież. I ja sam, jak długo tylko będę mógł, co daj Boże, aby zawsze było, będę harcerzem i nigdy dla niego pracować i go popierać nie przestanę. Czuwaj!

#### Narrator 5/1

Jak cudownie i pięknie nęci mnie świat...Przyszłość uśmiechała się do mnie promieniami tęczy, a prócz tego świat dał mi jeszcze poznać, czym jest miłość. Miłość pierwsza, młodzieńcza. Nie miłość ciała, ale przyjaźń duchowa. I smutno mi było, smutno Agnieszce. Serce się we mnie krajało, gdy z płaczem mnie żegnała. Nie namawiała mnie do zostania, uszanowała moją wolę. I ja jej nigdy nie zapomnę.

#### Narrator 4/2

Dziś druga rocznica mych prymicji. Dzięki Ci Panie, za to, co doznałem przez te dwa lata. Dzięki Ci nawet za błędy ... w głębokiej pokorze klękam przed Tobą i proszę, daj mi szczerze prowadzić życie, daj mi odwagę życia według wskazań twoich. Klękam niżej niż zwykle... Panie, Tobie daję me życie... Boże chcę być naprawdę kapłanem.

#### **Przygotować kopertę i tekst następujący włożyć jako list**

#### Narrator 2/3

Jego wzrok miał coś odmiennego, nieprzeciętnego. Usposobienia był radosnego, szczery i wesoły w rozmowie, a delikatny w wyrażaniu się i wydawaniu oceny. Będąc harcerzem, miał też piękny, życzliwy stosunek do otoczenia, wyrażający się w uczynności.